

Prof. nadzw. dr hab. Anna Śliz  
Uniwersytet Opolski  
Instytutu Socjologii  
ul. Katowicka 89  
45-061 Opole  
e-mail: asliz@uni.opole.pl

Recenzja poprawionej i uzupełnionej dysertacji doktorskiej mgr Justyny Stańczyk

***Rola habitusów pokolenia rodziców w kształtowaniu się aspiracji edukacyjno-  
zawodowych młodego pokolenia.***

**Na podstawie badań w województwie śląskim**

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Wydział Nauk Społecznych  
Instytut Socjologii  
Katowice 2018, ss. 326

Promotor: prof. dr hab. Jan Róg  
Promotor pomocniczy: dr Iwona Sobieraj

Przedstawiam recenzje poprawionej i uzupełnionej rozprawy doktorskiej Pani Justyny Stańczyk przedłożonej w Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pierwszą wersję pracy otrzymałam do recenzji w sierpniu 2018 roku, a recenzję przedłożyłam w październiku 2018 roku. Recenzja miała charakter warunkowy, co zostało zawarte w jej konkluzji: „Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska posiada liczne błędy, braki i niedostatki szczególnie w wymiarze teoretycznym. W wielu miejscach wzbudza głębokie kontrowersje, ale także ostrą krytykę, a nawet mój sprzeciw. Przedstawiona recenzja jest więc krytyczna, ale nie pozbawiona także pozytywnych odniesień. Stąd moja ocena całości pracy może być pozytywna, ale pod warunkiem, że Doktorantka uwzględni w poprawionej wersji dysertacji wszelkie uwagi, które sformułowałam w niniejszej recenzji”. W związku z powyższym odniosę się do kolejnych moich uwag oraz faktu czy zostały one uwzględnione w zadowalającym zakresie w ocenianej właśnie (drugiej) wersji pracy.

Przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska, o teoretyczno-empirycznym charakterze, poświęcona została problemom aspiracji edukacyjnych i zawodowych młodego pokolenia w kontekście habitusów ich rodziców. Tematyka pracy została zogniskowana w granicach województwa śląskiego.

Praca składa się z sześciu rozdziałów oraz dodatkowych elementów, takich jak wstęp, konkluzje i wnioski, bibliografia oraz aneks. Pomimo sugestii, Autorka nie dopisała klasycznego zakończenia pracy. Strukturę pracy można więc przyjąć za poprawną. Pierwsze cztery rozdziały mają charakter teoretyczny, a kolejne dwa to założenia metodologiczne badań (Koncepcja badań własnych) oraz prezentacja uzyskanych wyników i ich interpretacja.

Powołując się na treść pierwszej recenzji podtrzymuję moją wątpliwość wobec tytułu pracy i jego zapisu. Wydaje się, że lepszy byłby tytuł „Habitusy rodziców w kształtowaniu...”. Ponadto, podtytuł „Na podstawie badań w województwie śląskim” jest mało precyzyjny – o jakie badania chodzi? Raczej powinno być „Socjologiczne studium przypadku na przykładzie...” niż istniejący zapis. Zdaję sobie jednak sprawę, że zmiana tytułu pracy na bieżącym etapie jest bardzo trudna, jeśli w ogóle możliwa.

Przechodząc do merytorycznej oceny dysertacji przypomnę, że wiele wątpliwości i zastrzeżeń wzbudziła we mnie pierwsza część pracy, czyli założenia teoretyczna. Po lekturze poprawionej wersji stwierdzam, że Autorka niektóre fragmenty usunęła, kolejne dopisała, co uczyniło dysertację bardziej logiczną i skupiającą połączone poprawnie jej elementy. Stwierdzam także, iż Pani Justyna Stańczyk wyeliminowała odwoływanie się do definicji różnych pojęć sięgając do „Słownika Socjologicznego” autorstwa Krzysztofa Olechnickiego i Pawła Załęckiego (Toruń 1997). Zgodnie z sugestiami z pierwszej recenzji sięgnęła do literatury przedmiotu. Skonkretyzowała także pojęcie Górnego Śląska.

Przechodzę do poszczególnych rozdziałów dysertacji. Pierwszy odwołuje się do definiowania i rozumienia pojęcia habitusu. Autorka rozszerzyła i uzupełniła ten rozdział sięgając nie tylko do Pierre’a Bourdieu, ale innych Autorów w tym polskich socjologów, którzy zajmują się m.in. interpretacją koncepcji Bourdieu, jak np. Tomasz Warczok. Jednym z najpoważniejszych zastrzeżeń jakie wysnułam wobec pracy było pobieżne potraktowanie kluczowego dla problematyki pracy zagadnienia, czyli pojęcia kapitału. Doktorantka w odpowiedzi na krytykę stworzyła nowy rozdział w pełni poświęcony rozumieniu kapitałów w socjologii. Uwzględniła m.in. kapitał ekonomiczny, społeczny, kulturowy czy symboliczny. Sięgnęła także do innych typologii, np. autorstwa Edmunda Wnuka-Lipińskiego. Uwzględniła pracę takich autorów, jak Robert Putman, James Coleman, Francis Fukuyama, Tomasz Zarycki, Hubert Kotarski i wielu innych. Tutaj można było podzielić ten rozdział na

podrozdziały, z których każdy omawiałby jeden rodzaj kapitału. Doktorantka sięgnęła głębiej także do pojęcia działania społecznego w ujęciu Maxa Webera. Rozszerzyła o literaturę przedmiotu również socjologiczne ujęcie takich pojęć, jak socjalizacja, osobowość czy koncepcja i hierarchia potrzeb.

Uwzględniając krytyczne uwagi do pierwszej wersji pracy Autorka wyeliminowała wiele niepotrzebnych informacji z rozdziałów dotyczących problematyki transformacji i rynku pracy ze szczególnym uwzględnieniem katowickiej części Górnego Śląska. Te rozdziały można było jeszcze bardziej zredukować, eliminując chociażby prezentację danych z lat 70. czy 80. ubiegłego wieku. Niemniej jednak, ta część pracy dużo bardziej, niż w pierwotnej wersji, koresponduje z fundamentalną problematyką dysertacji. Wciąż brakuje mi jednak bardziej wyrazistego pokazania specyfiki Górnego Śląska z jego zróżnicowaniem kulturowym i społecznym, rodzinnymi tradycjami, może nawet stereotypami oraz próby pokazania w jaki sposób te aspekty podlegały i podlegają zmianie. Takich myśli w dysertacji jest zbyt mało. W wystarczającym zakresie uwzględniła natomiast Doktorantka kwestie związane z przeobrażeniami postrzegania wśród mieszkańców Górnego Śląska wykształcenia, także akademickiego.

Autorka wyeliminowała wiele kontrowersyjnych zdań i twierdzeń, na które wskazałam w pierwszej recenzji m.in. te związane z definiowaniem Górnego Śląska.

W recenzji wskazałam także na konieczność rozszerzenia i uzupełnienia fragmentu pracy związanego z problematyką postrzegania w socjologii pokoleń i ich typologią. Tutaj Pani Stańczyk sięgnęła do wskazanej literatury i poprawiła, zgodnie z sugestiami, wskazany fragment pracy.

Najpoważniejszym zastrzeżeniem jakie skierowałam wobec teoretycznej części pracy był brak powiązania między ujęciami teoretycznymi o problematyką wskazaną w tytule dysertacji. Po lekturze obecnej wersji pracy stwierdzam, iż w dużo bardziej większym stopniu ta odpowiedniość została uwzględniona. Autorka rozbudowała kluczowe pojęcia determinujące prezentowaną w dysertacji problematykę. Sięgnęła do adekwatnej literatury przedmiotu, wyeliminowała wiele niepotrzebnych fragmentów czy ujęć. Mogę więc stwierdzić, iż Autorka w stopniu zadowalającym uwzględniła wszelkie zastrzeżenia jakie skierowałam wobec teoretycznej części pierwszej wersji pracy.

Konstrukcja rozdziału omawiającego założenia metodologiczne planowanych a następnie zrealizowanych badań jest poprawna, co już stwierdziłam w pierwszej recenzji. Uwzględnienie uwag w rozdziałach teoretycznych spowodowało, że w obecnej postaci jest

zauważalny dużo większy związek między założeniami teoretycznymi a założeniami metodologicznymi oraz badaniami i ich wynikami.

Autorka zmodyfikowała bardzo niefortunną hipotezę, która brzmiała *Poglądy rodziców na temat rynku pracy świadczą o istnieniu habitusu*, ale, niestety, nie wyeliminowała nieścisłości, jaka pojawiła się w podrozdziale dotyczącym metod, technik i narzędzi. Chodzi o dwa sąsiadujące zdania: *Dobór metod stosowanych w badaniu jest związany z wyborem określonych technik* oraz *Według Jana Lutyńskiego, wybór określonych metod dyktowany jest problematyką i przedmiotem badań*. Jaka zatem jest metodologiczna prawda?

Muszę z zalem stwierdzić, że w doborze próby Autorka, niestety, pominęła kryterium etniczności, co w kontekście Górnego Śląska jest bardzo istotne. Szkoda, że Doktorantka nie dokonała analizy porównawczej badanej problematyki w odniesieniu do rodzin śląskich i napływowych. To zapewne byłby bardzo interesujący materiał.

Pani Stańczyk poprawnie natomiast prezentuje przebieg procesu badawczego oraz metody analizy uzyskanego materiału badawczego. Materiał ten zgromadziła mgr J. Stańczyk wykorzystując dwie techniki badawcze: badania ankietowe oraz wywiady pogłębione. Z punktu widzenia problematyki pracy ważniejsze wydają się wywiady, które mogą pokazać istotę problemu. Ale dobrze, że Doktorantka zastosowała dwie techniki, co w konsekwencji przyniosło istotny materiał badawczy. Został on zaprezentowany zarówno w formie graficznej, jak i opisowej, która stanowi interpretację danych empirycznych. Dodam tylko, że Autorka uzyskała dane z 432 ankiet – 216 realizowanych wśród młodego pokolenia i 216 wśród ich rodziców – oraz 40 wywiadów pogłębionych (20 młode pokolenia i 20 rodzice).

Sama prezentacja wyników badań jest według mnie poprawna. Jest urozmaicona, co nie powoduje znużenia u czytającego. Ponadto, dobrze, że Doktorantka sięga po wyniki badań innych autorów, które charakteryzują zbliżoną, a nawet tożsamą problematykę. Własny materiał badawczy mgr J. Stańczyk prezentuje na zasadzie przeplatania wyników badań ilościowych wynikami badań jakościowych, a konkretnie fragmentami rozmów, które uzyskała w czasie prowadzenia wywiadów pogłębionych zarówno z przedstawicielami młodego pokolenia, jak i ich rodzicami.

W pracy pojawiają się wciąż odwołania do archiwalnych danych z lat 90. i dwutysięcznych. Poszczególne podrozdziały prezentujące wyniki badań mają podobną konstrukcję. Autorka przypomina wybrane hipotezy, które weryfikuje poprzez analizę odpowiedzi na pytania, których treść odpowiadała hipotezie. Taka konstrukcja jest poprawna, chociaż powtarzanie kilkakrotnie hipotez – Autorka czyni to nie tylko jeszcze w

podsumowaniu do poszczególnych podrozdziałów, ale także w konkluzjach i wnioskach – nie jest potrzebne. Tego nadmiaru hipotez Pani J. Stańczyk nie wyzbyła się także w wersji poprawionej pracy.

Pozostałe uwagi krytyczne, jakie sformułowałam wobec części badawczej pracy zostały przez Autorkę wyeliminowane m.in. wyjaśniła kwestie związane z powoływaniem się na wyniki badań związanych z określeniem poziomu kapitału ekonomicznego i społecznego w odniesieniu do badanych rodzin.

Pracę kończy rozdział „Konkluzje i wnioski”, w którym Autorka w sposób syntetyczny prezentuje najważniejsze uwagi związane przede wszystkim z wynikami własnych badań empirycznych i ich interpretacją. I to dobrze, ale brakuje, o czym już wspomniałam, klasycznego zakończenia z nawiązaniem zarówno do rozważań teoretycznych, jak i badawczych zaprezentowanych przez Autorkę w przedstawionej dysertacji. Do pracy został dołączony spis bibliograficzny, spis rysunków i tabel oraz obszerny aneks, w którym znalazły się wzory narzędzi badawczych oraz tabela z charakterystyką respondentów.

Autorka wyeliminowała większość uwag ogólnych, które mówiły przede wszystkim o błędach w nazwiskach, błędach językowych. Pani Stańczyk pozbyła się wielu niefortunnych użyć terminu „habitus”, co było powszechne w pierwszej wersji pracy.

### **Konkluzja**

Przedstawiona do oceny poprawiona i uzupełniona rozprawa doktorska Pani Justyny Stańczyk w obecnej formie spełnia, moim zdaniem, wymogi dysertacji doktorskiej. Autorka w zdecydowanej większości poprawiła błędy i dokonała szeregu uzupełnień, które zostały wskazane w recenzji pierwszej wersji rozprawy doktorskiej. Przedstawiona do oceny druga wersja dysertacji doktorskiej Pani Justyny Stańczyk w stopniu dostatecznym spełnia wymogi ustawowe stawiane tego typu pracom i wnoszę o nadanie biegu dalszym etapom postępowania doktorskiego.

Katowice – Opole, luty 2019

